

POSTANOWIENIE

Dnia 22 czerwca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Trzaskowski

w sprawie z wniosku W. K.
przy uczestnictwie P. Spółki Akcyjnej w L.
o ustanowienie służebności przesyłu,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 22 czerwca 2020 r.,
na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawcy
od postanowienia Sądu Okręgowego w B.
z dnia 4 września 2019 r., sygn. akt II Ca (...),

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2) zasądza od wnioskodawcy na rzecz uczestnika kwotę
240 (dwieście czterdzieści) zł z tytułu zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 4 września 2019 r. Sąd Okręgowy w B. oddalił apelację wnioskodawcy od postanowienia Sądu Rejonowego w B. z dnia 4 grudnia 2018 r., oddalającego jego wniosek o ustanowienie dla wskazanej nieruchomości służebności przesyłu na rzecz uczestnika postępowania.

W skardze kasacyjnej, w uzasadnieniu wniosku o jej przyjęcie do rozpoznania, wnioskodawca wskazał przyczynę kasacyjną określoną w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. Jego zdaniem, w sprawie występują zagadnienia prawne, wyrażające się w pytaniach:

1. czy dopuszczalne jest, dla byłych stanów faktycznych, stosowanie instytucji nieznaney w czasie ich trwania, tj. czy dopuszczalne jest zasiedzenie na nieruchomości służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu przed datą 3 sierpnia 2008 r. w sytuacji, w której instytucja służebności przesyłu stała się elementem powszechnego porządku prawnego dopiero po dniu 3 sierpnia 2008 roku;

2. czy dopuszczalne jest, w drodze wykładni, rozszerzanie katalogu praw rzeczowych zawartych w Kodeksie cywilnym do stanów faktycznych sprzed 3 sierpnia 2008 r., tj. przed wprowadzeniem do porządku prawnego instytucji służebności przesyłu;

3. czy dopuszczalne jest, na podstawie wykreowanej w drodze prawotwórczej analogii instytucji, przyjęcie biegu terminu zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu przeciwko nieświadomemu tego faktu właścicielowi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z art. 398¹ § 1 k.p.c. wynika, że skarga kasacyjna przysługuje co do zasady od prawomocnych orzeczeń sądów drugiej instancji, a więc orzeczeń wieńczących dwuinstancyjne postępowanie sądowe, w którym sądy obu instancji dysponują pełną kognicją w zakresie faktów i dowodów. Jednakże zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania tylko wtedy, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W zamyśle ustawodawcy skarga kasacyjna stanowi zatem nadzwyczajny środek zaskarżenia, którego rozpoznanie przez Sąd Najwyższy musi być uzasadnione względami o szczególnej doniosłości, wykraczającymi poza indywidualny interes skarżącego, a mającymi swoje źródło w interesie publicznym, w szczególności przez zapewnienie jednolitej wykładni i stosowania prawa. Wyłączną podstawą oceny pod kątem przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania są wskazane w niej przyczyny kasacyjne wraz z uzasadnieniem (art. 398⁴ § 2 k.p.c.).

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, skarżący, który jako uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazał przyczynę określoną w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., powinien odpowiednio

sformułować zagadnienie prawne, wskazać przepisy prawa, na których tle zagadnienie się wyłoniło oraz przedstawić argumentację jurydyczną uzasadniającą możliwość rozbieżnych ocen prawnych oraz świadczącą o istotności tego zagadnienia (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002, Nr 1, poz. 11; z dnia 2 grudnia 2014 r., II CSK 376/14, nie publ.; z dnia 9 kwietnia 2015 r., V CSK 547/14, nie publ.). Zagadnienie jest istotne, jeżeli jego rozstrzygnięcie ma znaczenie dla ukierunkowania praktyki sądowej i rozstrzygnięcia sprawy, w której zagadnienie powstało (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2012 r., II CSK 180/12, nie publ. oraz z dnia 2 grudnia 2014 r., II CSK 376/14, nie publ.), wywołuje poważne wątpliwości, a zarazem nie było dotychczas rozstrzygnięte w judykaturze albo dotychczasowe orzecznictwo wymaga zmiany (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2016 r., II CSK 94/16, nie publ.).

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie czyni zadość wskazanym wymaganiom. Sformułowane przez wnioskodawcę wątpliwości dotyczące dopuszczalności zasiedzenia na nieruchomości służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesylu przed datą 3 sierpnia 2008 r., kwestia respektowania zasady *numerus clausus* ograniczonych praw rzeczowych oraz świadomości właściciela co do biegu terminu zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesylu, były już wielokrotnie przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, które składają się obecnie na jednolitą i ugruntowaną linię orzecniczą. Sąd Najwyższy konsekwentnie dopuszcza jeszcze przed dniem 3 sierpnia 2008 r. możliwość nabycia w drodze zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesylu (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2015 r., II CSK 310/14, nie publ., z dnia 25 maja 2016 r., V CSK 547/15, z dnia 18 stycznia 2017 r., V CSK 159/16, nie publ., z dnia 2 marca 2017 r., V CSK 356/16, nie publ., z dnia 28 marca 2017 r., II CSK 462/16, nie publ., z dnia 13 kwietnia 2017 r., I CSK 261/16, z dnia 10 listopada 2017 r., V CSK 33/17, nie publ., z dnia 24 sierpnia 2018 r., II CSK 190/18, nie publ., z dnia 12 września 2018 r., II CSK 876/16, nie publ., z dnia 28 maja 2019 r., II CSK 593/18, nie publ.; por. też decyzję Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 17 maja 2016 r., nr 8585/13, Piekarska i inni przeciwko Polsce).

Kwestia powyższa była przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego także z uwzględnieniem argumentacji konstytucyjnej. Zdaniem Sądu Najwyższego linia orzecznicza zapoczątkowana uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2003 r., III CZP 79/02 nie oznaczała "wykreowania" nieznanego dotychczas prawa rzeczowego, równoznacznego ze złamaniem zasady *numerus clausus* ograniczonych praw rzeczowych. Linia ta bowiem miała solidne podstawy w wykładni art. 285 § 2 k.c., uwzględniającej argumenty funkcjonalne, systemowe i historyczne. Wykładnia dokonana przez Sąd Najwyższy wykorzystująca tradycyjną konstrukcję służebności gruntowej w celu zaspokajania potrzeb związanych z działalnością przesyłową, nie była wynikiem prawotwórstwa sądowego, lecz wynikiem wykładni, uwzględniającej ujawnione - także wskutek zmian ustrojowych i wzrostu świadomości prawnej - potrzeby społeczno-gospodarcze. Z punktu widzenia ochrony prawa własności rezygnacja z konieczności oznaczania nieruchomości władnącej - stanowiąca konstrukcyjne odstępstwo od art. 285 § 1 k.c. - ma znaczenie drugorzędne, ponieważ zasiedzenie tego rodzaju służebności nie prowadzi do dalej idącej ingerencji w prawa właściciela niż w przypadku tradycyjnej służebności gruntowej. W orzecnictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono zresztą, że rezygnacja ta jest w istocie jedynie technicznym uproszczeniem, służącym przyspieszeniu postępowania i nie świadczy o braku wystąpienia przesłanki merytorycznej w postaci nieruchomości władnącej. W kontekście tego odstępstwa warto przy tym zauważyć, że jeszcze przed dniem 3 sierpnia 2008 r. system prawa przewidywał - choć wyjątkowo - możliwość ustanowienia służebności "gruntowej" na rzecz osoby prawnej, a nie każdorazowego właściciela nieruchomości władnącej (por. art. 286 k.c.). Prezentowane przez Sąd Najwyższy stanowisko nie pomijało również, że instytucja zasiedzenia, skutkująca ex lege nieodpłatnym wyrzuceniem właściciela z przysługującego mu prawa albo - jak w przypadku zasiedzenia służebności - jego ograniczeniem, stanowi bardzo daleko idącą ingerencję w konstytucyjnie chronione prawo własności (por. art. 21 i 64 Konstytucji RP). Jak jednak wskazane zostało przez Sąd Najwyższy, nie można pomijać, że istnienie i utrzymywanie instytucji zasiedzenia w systemie prawa opartym na fundamencie poszanowania wolności i praw człowieka i obywatela jest podyktowane tym, iż pełni ona doniosłą rolę społeczną i gospodarczą, eliminując –

z korzyścią dla racjonalnego i społecznie użytecznego korzystania z rzeczy - długotrwałą rozbieżność między stanem faktycznym a stanem prawnym, której właściciel nie przeciwstawił się przez wykorzystanie dozwolonych środków prawnych. Racje te są w pełni aktualne także w odniesieniu do zasiedzenia służebności gruntowej zaspokajającej potrzeby przedsiębiorstw przesyłowych, a na straży interesów właścicieli stoją ogólne przesłanki zasiedzenia służebności, określone także w art. 292 k.c. W ich świetle zasiedzenie jest możliwe tylko wtedy, gdy właściciel przez odpowiednio długi czas nie przeciwstawił się, choć było to możliwe, korzystaniu z jego nieruchomości przez przedsiębiorstwo przesyłowe w zakresie służącym eksploatacji trwałych i widocznych urządzeń. Zarazem nie ma wystarczających podstaw, by przyjąć, że bierność właścicieli nieruchomości "obciążonych" takimi urządzeniami faktycznie wynikała jedynie - albo choćby tylko głównie - z przekonania, iż tego rodzaju korzystanie nie może prowadzić do zasiedzenia służebności ze względu na przesłankę określoną w art. 285 § 2 k.c. Trudno zatem twierdzić, że dopuszczenie takiej możliwości było dla nich zaskoczeniem, godzącym w niedozwolony sposób w ich bezpieczeństwo prawne (por. zwłaszcza postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2018 r., II CSK 876/16, nie publ. i tam przywoływane wcześniejsze orzecznictwo).

Z tych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. oraz - co do kosztów - art. 520 § 3 zd. 1 k.p.c. w związku z § 5 pkt 3 w związku z § 10 ust. 4 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r. poz. 265), Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

jw